



Sygn. akt II NSNc 214/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Demendecki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Księżak

Joanna Rebisz-Wojtala (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa J. K.

przeciwko T. S. A. z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych 4 kwietnia 2023 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 17 lutego 2016 r., sygn. VI ACa 8/15,

- 1. oddala skargę nadzwyczajną;**
- 2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania wywołane wniesieniem skargi nadzwyczajnej.**

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym do Sądu Okręgowego w Warszawie w dniu 10 maja 2013 r. powód J. K. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej T. w W. (dalej: T. S.A.) kwoty 10.000 zł., stanowiącej zadośćuczynienie za wykorzystanie jego wizerunku i dzieła bez jego zgody. W uzasadnieniu powód wskazał, że od ponad 10 lat na antenie T. S.A. oraz w Internecie wielokrotnie emitowany był wideoklip

towarzyszący piosence wykonywanej przez X. Y. zatytułowanej „[...]”, w którym wykorzystano jego wizerunek oraz dzieło jakim jest wykonany przez niego [...]. Powód wskazał, że wizerunek jego samego oraz wykonanego przez niego dzieła upubliczniono bez jego zgody i wiedzy. Podkreślił, że zwracał się do T. S.A. z propozycją dokonania formalności mających na celu zalegalizowanie emisji zgodnie z przepisami prawa autorskiego, jednak jego roszczenia nie zostały zaspokojone a dodatkowo T. S.A. zaprzeczyła faktowi wykorzystania jego wizerunku, co było dla niego równoznaczne z potraktowaniem go jak oszusta.

Wyrokiem z dnia 27 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo w całości.

Sąd Okręgowy w Warszawie poczynił następujące ustalenia faktyczne. J. K. był właścicielem pojazdu marki S. o nr rej. [...] przerobiony na [...] według przygotowanego przez siebie projektu. [...] J. K. wywoływał zainteresowanie przechodniów. Temat samochodu został poruszony także w prasie, w artykule „[...]”, który opatrzono zdjęciem pojazdu. W artykule napisano, że [...], który pojawił się na ulicach W. wzbudził duże zainteresowanie. Podkreślono, że dla zmotoryzowanych hobbystów nie ma przeszkód, których nie mogliby pokonać. To czego nie może rozwiązać przemysł motoryzacyjny, rozwiązują we własnym zakresie, bez większych komplikacji, kierowcy ze smykałką do zmian konstrukcyjnych. W artykule wskazano również, że nowa wersja pojazdu z pewnością znalazłaby wielu nabywców.

W 1970 r. W. w W. (dalej: W.), działając na zlecenie T. wyprodukowała wideoklip zatytułowany „[...]”, będący relacją z Międzynarodowego Festiwalu Piosenki [...], który został następnie wyemitowany na antenie T.. W wideoklipie odtworzone zostały zarejestrowane podczas festiwalu wykonania różnych utworów, którym w warstwie wizualnej towarzyszą różnorodne materiały, w tym materiały reporterskie ukazujące ujęcia plaży, morza, pomników, obrazów, zabytkowych budowli, wypoczywających turystów czy widzów festiwalu, a także sceny zrealizowane na potrzeby audycji z udziałem artystów występujących na festiwalu i aktorów. W końcowej części wideoklipu prezentowana jest piosenka X. Y. nosząca tytuł „[...]”, której w warstwie wizualnej towarzyszą różne ujęcia kilku samochodów poruszających się po drodze lub po torze z przeszkodami. Od 28 minuty i 11

sekundy do 28 minuty i 15 sekundy w wideoklipie prezentowane jest ujęcie jadącego ulicami S., przerobionego na [...] białego pojazdu marki S., którym kieruje J. K. z założonymi okularami korekcyjnymi. T. S.A. nie występowała do J. K. o zgodę na wykorzystanie jego wizerunku oraz pokazanie należącego do jego samochodu. Wideoklip został opublikowany także w serwisie [...], jednak ostatecznie został usunięty przez serwis z powodu wielu powiadomień o naruszeniu praw autorskich przesłanych przez osoby trzecie.

J. K. wystąpił do T. S.A. Oddział w G. z roszczeniami wynikającymi z faktu wykorzystania wizerunku jego oraz jego pojazdu w przedmiotowym wideoklipie. Pismem z dnia 5 kwietnia 2005 r. T. S.A. poinformowała J. K., że w wyniku przeglądu znajdujących się w jej posiadaniu materiałów, nie stwierdzono, aby kiedykolwiek w emitowanym na antenie T. S.A. Oddział w G. wideoklipie zatytułowanym „[...]” był pokazywany jego wizerunek oraz przerobiony na [...] samochód osobowy marki S.. W konsekwencji T. S.A. odmówiła J. K. zaspokojenia jego roszczeń.

Następnie pismem z dnia 1 lutego 2013 r. T. S.A. poinformowała J. K., że przedmiotowy wideoklip został przed laty zrealizowany przez W., która odpowiadała za kwestie produkcyjne, realizując wideoklip przy zachowaniu przepisów obowiązujących przy tego rodzaju produkcjach, w tym również w zakresie pozyskiwania zgody na wykorzystanie wizerunku.

W konsekwencji J. K., pismem z dnia 28 lutego 2013 r. zwrócił się ze swoim roszczeniem do W.. W odpowiedzi wytwórnia wskazała, że przedmiotowy wideogram został wykonany na zlecenie T. S.A. i zasugerowała kontakt w tej sprawie właśnie z T. S.A. Aktualnie J. K. nie znajduje się w posiadaniu przedmiotowego samochodu, gdyż już wiele lat temu dokonał jego zbycia.

Sąd I instancji wskazał w uzasadnieniu orzeczenia, że wideoklip trwający ponad 35 minut przedstawia różne osoby, w tym artystów występujących na festiwalu, aktorów zaangażowanych w odgrywane na potrzeby wideoklipu role, czy wreszcie osoby postronne, które ukazane są na plaży, czy deptaku. Natomiast osoba powoda prowadzącego samochód ukazana jest zaledwie przez około 4 sekundy. Sąd Okręgowy przyjął, że niewielki fragment wideoklipu przedstawiający powoda i jego samochód stanowi jedynie akcydentalny

i akcesoryjny element całego wideoklipu, a usunięcie tego fragmentu nie spowodowałoby zmiany, ani przedmiotu, ani charakteru przedstawienia. Wykorzystanie w wideoklipie nagrania przedstawiającego powoda jadącego swoim [...] nie było więc ukierunkowane indywidualnie na jego osobę. Przeciwnie, powód prowadzący swój samochód jest przedstawiony w sposób równoważny przedstawieniu innych osób i obiektów. Sąd Okręgowy uznał zatem, że w świetle powołanych w uzasadnieniu przepisów (art. 81 ust. 1 i 81 ust. 2 pkt 2) ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 1994, nr 24, poz. 83; dalej: ustawa o prawo autorskim i prawach pokrewnych), pozwana spółka nie musiała uzyskiwać zgody powoda na wykorzystanie w przedmiotowym wideoklipie jego wizerunku oraz samochodu, gdyż ich wykorzystanie mieściło się w granicach dozwolonego użytku.

Przy ocenie sformułowanego przez powoda roszczenia Sąd Okręgowy wziął pod uwagę także fakt, że powód wiązał swoją krzywdę nie tyle z wykorzystaniem przez stronę pozwaną jego wizerunku oraz pojazdu, co ze stanowiskiem zajęтым w piśmie z dnia 5 kwietnia 2005 r. w którym T. S.A. poinformowała J. K., że w wyniku przeglądu znajdujących się w jej posiadaniu materiałów, nie stwierdzono, aby kiedykolwiek w emitowanym na antenie T. S.A. Oddział w G. wideoklipie był pokazywany wizerunek powoda oraz przerobiony na [...] samochód osobowy marki S., co jak wskazał powód w pozwie, było dla niego równoznaczne z potraktowaniem go jak oszusta i skłoniło do wystąpienia na drogę sądową. Sąd I instancji miał także na uwadze fakt, że przedmiotowy wideoklip nie był wyprodukowany w celach komercyjnych oraz że od momentu jego powstania upłynęło ponad 40 lat, a w tym czasie powód wyzbył się własności przedmiotowego pojazdu.

Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę, że z treści pozwu, a szczególnie z przytoczonych przez powoda przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, m.in. art. 50, art. 69 czy art. 70, na których opierał swoje roszczenie, wynika, że powód w związku z wykorzystaniem jego wizerunku i pojazdu w przedmiotowym wideoklipie, rości sobie prawa autorskie do przedmiotowego materiału muzycznego, jako jego współtwórca. Tymczasem zgodnie z art. 69 ustawy współtwórcami utworu audiowizualnego są osoby, które wniosły wkład

twórczy w jego powstanie, a w szczególności: reżyser, operator obrazu, twórca adaptacji utworu literackiego, twórca stworzonych dla utworu audiowizualnego utworów muzycznych lub słowno-muzycznych oraz twórca scenariusza. Sąd I instancji nie znalazł jakichkolwiek podstaw do przypisania powodowi statusu współtwórcy kwestionowanego wideoklipu, podkreślając przy tym, że przedstawione powyżej rozumowanie powoda obciąża pierwotne, stanowiące źródło wadliwych wniosków nierozumienie co do przesłanek i zakresu ochrony dwu różnych dóbr: utworu (w rozumieniu prawa autorskiego) i wizerunku.

Apelacją z dnia 11 grudnia 2014 r. J. K. zaskarżył wyrok w całości, wnosząc jednocześnie o jego zmianę i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych. W apelacji powód przedstawił następujące zarzuty:

- naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 81 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu przez Sąd Okręgowy, iż rozpowszechnianie wizerunku powoda w wideoklipie pozwanej spółki nie wymagało uzyskania jego zgody;

- naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 81 ust. 2 pkt 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu przez Sąd Okręgowy, iż wizerunek powoda i jego pojazdu w wideoklipie rozpowszechnianym przez pozwaną spółkę stanowi jedynie szczegół całości krajobrazu;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na błędnych założeniach, iż wizerunek powoda i jego pojazdu stanowi w wideoklipie rozpowszechnianym przez T. S.A. jedynie akcydentalny i akcesoryjny element tegoż wideoklipu. Błąd ten miał istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ przyjęcie takiego ustalenia doprowadziło do nieuwzględnienia roszczeń powoda i oddalenia powództwa.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 17 lutego 2016 r., sygn. akt VI ACa 8/15 apelację jako niezasadną oddalił. W uzasadnieniu wyroku wskazał, że podziela ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd Okręgowy w Warszawie, jak też wyprowadzone na ich podstawie wnioski, wobec czego przyjął je za podstawę swojego rozstrzygnięcia.

Pismem z 31 maja 2022 r. Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł skargę nadzwyczajną od prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 lutego 2016 r. (sygn. akt VI ACa 8/15) w sprawie z powództwa J. K. przeciwko T. S.A. z siedzibą w W. o ochronę dóbr osobistych.

Na podstawie art. 89 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1904 ze zm.; dalej: u.SN) Rzecznik Praw Obywatelskich powyższemu wyrokowi zarzucił naruszenie w sposób rażący prawa przez błędną jego wykładnię polegającą na odmowie przyznania powodowi ochrony w postaci oddalenia żądania zapłaty z tytułu rozpowszechnienia jego wizerunku przez pozwaną bez jego zgody, tj. naruszenie art. 81 ust. 2 pkt 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a także naruszenie art. 47 Konstytucji RP.

Na podstawie art. 89 § 4 u.SN Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o stwierdzenie, że zaskarżone orzeczenie Sądu Apelacyjnego wydane zostało z naruszeniem prawa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna jako niezasadna, podlegała oddaleniu.

Zgodnie z art. 89 § 1 u.SN, jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojkowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile: 1) orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji, lub 2) orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub 3) zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego - a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Skargę nadzwyczajną, co do zasady, wnosi się w terminie 5 lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona kasacja albo skarga kasacyjna w terminie roku od dnia rozpoznania

(art. 89 § 3 zd. 1 u.SN). Zgodnie z art. 115 § 1 u.SN, jedynie przejściowo, w okresie 6 lat od dnia wejścia w życie ustawy, skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po 17 października 1997 r. W takim przypadku, zgodnie z art. 115 § 1a u.SN, skarga nadzwyczajna od prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, które uprawomocniło się przed wejściem w życie ustawy, może być wniesiona jedynie przez Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich. Ponadto, od tego samego orzeczenia w interesie tej samej strony skarga nadzwyczajna może być wniesiona tylko raz (art. 90 § 1 u.SN).

Skarga nadzwyczajna jest instrumentem szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości w znaczeniu określonym w art. 175 ust. 1 Konstytucji RP. Jej celem jest wyeliminowanie z obrotu wadliwych, a jednocześnie naruszających zasady sprawiedliwości społecznej, orzeczeń sądowych, które dotyczą konkretnych, zindywidualizowanych podmiotów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 2/19; wyroki Sądu Najwyższego z: 9 grudnia 2020 r., I NSNc 1/20; 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19). Rolą kontroli nadzwyczajnej nie jest jednak eliminowanie wszystkich wadliwych orzeczeń. Wyjątkowość orzekania w ramach tej instytucji powinna dotyczyć tylko tych z nich, które nie dadzą się pogodzić z podstawowymi zasadami demokratycznego państwa prawnego, będąc *prima facie* orzeczeniami w sposób elementarny niesprawiedliwymi.

Stosownie do powyższego, przystępując do merytorycznego badania skargi nadzwyczajnej, Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności ustala, czy doszło do naruszenia którejś z przesłanek szczególnych określonych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN i wskazanych w skardze nadzwyczajnej, a jeśli tak, to czy w celu zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej konieczne jest uwzględnienie skargi nadzwyczajnej. A contrario samo naruszenie zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej nie stanowi racji wystarczającej dla usunięcia z obrotu prawnego zaskarżonego orzeczenia. Konstruując art. 89 § 1 u.SN ustawodawca posłużył się zwrotem „o ile”, który uniemożliwia realizację zasadniczego celu instrumentu jakim jest skarga

nadzwyczajna, bez zaistnienia okoliczności wskazanych w przesłankach szczególnych, nawet jeśli za powyższym przemawiałyby fundamentalne racje aksjologiczne związane z istotą demokratycznego państwa prawnego.

Z drugiej jednak strony brak naruszenia zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, zamyka drogę do wyeliminowania z obrotu prawnego zaskarżonego orzeczenia, nawet jeśli narusza ono którąś z przesłanek szczególnych, w tym zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji. Celem skargi nadzwyczajnej jest, bowiem zapewnienie zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, nie zaś z innymi zasadami, wolnościami lub prawami człowieka określonymi w Konstytucji.

Zgodnie z art. 95 pkt 1 u.SN w zakresie nieregulowanym przepisami ustawy o Sądzie Najwyższym do skargi nadzwyczajnej, w tym postępowania w sprawie tej skargi, stosuje się w zakresie spraw cywilnych przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego dotyczące skargi kasacyjnej, z wyłączeniem art. 398⁴ § 2 oraz 398⁹. Stosownie wyłączone zostały przepisy statuujące obowiązek zamieszczenia w skardze wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienia, a także instytucji tzw. przedsądu. Tak wąskie określenie przepisów dotyczących skargi kasacyjnej, które nie znajdują zastosowania w odniesieniu do skargi nadzwyczajnej oraz postępowania w sprawie tej skargi, nie pozostawia wątpliwości, że pozostałe przepisy dotyczące skargi kasacyjnej znajdują zastosowanie. W szczególności wskazać należy art. 398⁴ § 1 k.p.c. określający wymagania konstrukcyjne skargi kasacyjnej jako szczególnego środka odwoławczego. Wymagania te mają charakter wad nieusuwalnych i powodują odrzucenie skargi *a limine*. Podkreślić przy tym należy, że warunkiem wystarczającym, a zarazem koniecznym, do odrzucenia skargi jest brak któregośkolwiek z jej elementów konstrukcyjnych (por. postanowienia Sądu Najwyższego z: 11 maja 2006 r., III CSK 144/06; 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08).

Zgodnie z powyższym skarga nadzwyczajna powinna zawierać: (1) oznaczenie orzeczenia, od którego jest wniesiona, ze wskazaniem, czy jest ono zaskarżone w całości czy w części; (2) przytoczenie podstaw skargi nadzwyczajnej

i ich uzasadnienie; (3) wniosek o uchylenie lub zmianę orzeczenia z oznaczeniem zakresu żadanego uchylenia i zmiany.

Na podmiocie wnoszącym skargę nadzwyczajną spoczywa w pierwszej kolejności powinność wykazania zaistnienia w danej sprawie przynajmniej jednej z przesłanek szczególnych - uchybień wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN. Ponadto, skarga nadzwyczajna musi nawiązywać do przesłanki ogólnej (funkcjonalnej), wskazanej w art. 89 § 1 *in principio* u.SN, która wymaga równoczesnego wykazania, że uwzględnienie skargi nadzwyczajnej jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Ścisłe określenie przesłanek przedmiotowych skargi nadzwyczajnej związane jest z jej funkcją ochronną w ujęciu Konstytucji RP, tj. z jednej strony, z dążeniem do zapewnienia prawidłowości działania organów władzy publicznej (art. 7 w zw. z art. 2 Konstytucji RP), a z drugiej strony, z konieczną ochroną stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 w zw. z art. 2 Konstytucji RP, zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19). Ochrona powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*), a przez to stabilności prawa, należy do fundamentów demokratycznego państwa prawnego i znajduje głębokie uzasadnienie aksjologiczne. Z tego względu - jak wskazuje się w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPC) - nadzwyczajne środki zaskarżenia muszą być uzasadnione okolicznościami o istotnym i niewątpliwym charakterze, korygującym fundamentalne wady rozstrzygnięć jurysdykcyjnych, niweczące podstawową funkcję wymiaru sprawiedliwości (zob. wyrok ETPC z 24 lipca 2003 r., Riabikh przeciwko Rosji, skarga nr 52854/99). Nie mogą przy tym inicjować *de facto* dodatkowej kontroli instancyjnej. Dopuszczalny na gruncie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka środek kontroli musi być wobec tego sprawiedliwie wyważonym między prywatnymi interesami a ochroną pewności prawa, w tym ochroną powagi rzeczy osądzonej, od których zależy efektywność funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Konstrukcyjnym założeniem skargi nadzwyczajnej jest więc takie określenie jej przesłanek, by służyła ona eliminowaniu z obrotu orzeczeń sądowych obarczonych wadami o fundamentalnym znaczeniu w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. W konsekwencji, stwierdzone naruszenia muszą być na tyle poważne, by względ na całokształt zasady wynikającej z art. 2 Konstytucji RP nakazywał ingerencję w powagę rzeczy osądzonej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 9 grudnia 2020 r., I NSNc 1/20 i z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19).

Dokonując wstępnej oceny skargi nadzwyczajnej, Sąd Najwyższy nie stwierdził istnienia jakichkolwiek innych okoliczności, które mogłyby uzasadniać ocenę, że w niniejszej sprawie jest ona niedopuszczalna, co skutkowałoby jej odrzuceniem *a limine*, bez potrzeby merytorycznego zbadania podniesionych w niej zarzutów. Została ona wniesiona przez Rzecznika Praw Obywatelskich, który jest jednym z dwóch podmiotów wskazanych w art. 115 § 1a u.SN, uprawnionych do wnoszenia skarg nadzwyczajnych od orzeczeń, które uprawomocniły się przed dniem wejścia w życie ustawy o Sądzie Najwyższym. Zaskarżony wyrok wydany przez Sąd Apelacyjny w Warszawie nie może także zostać uchylony, ani zmieniony w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Reasumując, należy stwierdzić, że nie zachodzą przeszkody do merytorycznego rozpoznania wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich skargi nadzwyczajnej.

Należy jednak wskazać, że Skarżący zakreślając zarzut naruszenia art. 81 ust. 2 pkt 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz zarzut naruszenia art. 47 Konstytucji RP wskazał na jedną podstawę, mianowicie na art. 89 § 1 pkt 2 u.SN. Przepis ten swą treścią obejmuje jednak wyłącznie przesłankę szczególną rażącego naruszenia prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Przesłanka szczególna naruszenia zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji objęta jest zaś treścią art. 89 § 1 pkt 1 u.SN. Tak skonstruowany zarzut naruszenia art. 47 Konstytucji RP nie mógł zostać merytorycznie zbadany, gdyż jego budowa jest błędna. Dodać można, że świadczy to o tym, że Skarżący nie rozumie znaczenia przesłanki szczególnej skargi nadzwyczajnej, na którą chciał się powołać.

Na rozpatrzenie zasługiwał natomiast pierwszy ze wskazanych przez Skarżącego zarzutów, tj. zarzut rażącego naruszenia art. 81 ust. 2 pkt 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez jego błędną wykładnię.

Na wstępie rozważań wskazać trzeba, że aby naruszenie prawa materialnego mogło stanowić skuteczną podstawę skargi nadzwyczajnej, musi mieć ono charakter „rażący”. Przez rażące naruszenie prawa należy rozumieć naruszenie prawa na tyle wyraźne, że do jego ustalenia nie jest konieczne prowadzenie złożonych procesów intelektualnych (wyrok Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2020 r., I NSNc 34/20). Naruszenie prawa „rażące” jest czym innym niż naruszenie prawa „oczywiste”, czyli widoczne dla przeciętnego prawnika *prima facie* bez konieczności wnikliwej analizy. O rażącym naruszeniu prawa może być mowa wówczas, gdy miało miejsce naruszenie przepisu o takim znaczeniu dla prawidłowego rozpoznania, a także rozstrzygnięcia sprawy i uczyniono to w taki sposób, iż mogło to mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a w jego następstwie powstały skutki niemożliwe do aprobaty w świetle wymagań praworządności, czy też powodujące niemożność akceptacji zaskarżonego orzeczenia jako aktu wydanego przez organ praworządnego państwa. Ocena tego, czy doszło do rażącego naruszenia prawa, jest uzależniona od: wagi naruszonej normy, tj. jej pozycji w hierarchii norm prawnych, stopnia (istotności) jej naruszenia i skutków naruszenia dla stron postępowania. (wyroki Sądu Najwyższego: z 5 maja 2021 r., I NSNc 159/20; z 12 maja 2021 r., I NSNc 53/21). Takie rozumienie przesłanki „rażącego” naruszenia prawa nawiązuje do przedstawionego na wstępie niniejszych rozważań rozumienia funkcji skargi nadzwyczajnej jako środka o charakterze wyjątkowym, którego celem nie jest eliminowanie z obrotu prawnego wszelkich wadliwych orzeczeń, ale jedynie tych, które są orzeczeniami w sposób elementarny niesprawiedliwymi i dlatego nie dają się pogodzić z zasadami demokratycznego państwa prawnego.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela wyrażone w orzecznictwie stanowisko, w myśl którego przyjęcie przez sąd *meriti* jednego z kilku możliwych rezultatów ustalenia treści określonej normy nie stanowi naruszenia prawa. Skoro bowiem dany przepis może być interpretowany w różny sposób, przypisanie mu danego znaczenia, mieszczącego się w granicach

tej interpretacji, nie oznacza błędnej wykładni (a zwłaszcza rażąco błędnej), lecz obranie jednej z możliwych interpretacji (postanowienie Sądu Najwyższego z 27 maja 2021 r., I NSNc 109/20).

Przy dokonywaniu wykładni pojęć nieostrych – takich, jakim jest „szczegół całości” z art. 81 ust. 2 pkt 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych – rażące naruszenie prawa ma miejsce niezwykle rzadko, bowiem pozostawia sądowi orzekającemu szeroki margines swobody.

Zgodnie z art. 81 ust. 2 pkt 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, zezwolenia nie wymaga rozpowszechnianie wizerunku osoby stanowiącej jedynie szczegół całości takiej jak zgromadzenie, krajobraz, publiczna impreza. Wyliczenie zawarte w komentowanej jednostce redakcyjnej ma charakter przykładowy. Celem tego wyjątku jest umożliwienie prowadzenia działalności informacyjnej czy dokumentacyjnej, jak również realizacji wolności artystycznej (plastycznej, fotograficznej, filmowej).

Kluczowe zatem staje się ustalenie, co nazwać można szczegółem całości. W doktrynie podnosi się, że przy ocenie, czy dany wizerunek stanowi szczegół całości, czyli roli jaką pełni w utworze, właściwym jest zastosowanie tzw. testu eliminacji, którego wynik pozwala określić znaczenie danego wizerunku dla całości utworu. Wskazany test polega na usunięciu wizerunku z utworu - jeśli wskutek tego działania przedmiot lub charakter przedstawienia nie ulegnie zmianie, to znaczy, że art. 81 ust. 2 pkt 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych może znaleźć zastosowanie. Komentowane wyłączenie nie obejmuje wizerunków osób wykadrowanych („wyciętych” za pomocą środków technicznych) z większej całości i rozpowszechnianych samodzielnie albo umieszczonych w ramach innego utworu (A. Pązik [w:] *Komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych* [w:] *Ustawy autorskie. Komentarze. Tom II*, red. R. Markiewicz, Warszawa 2021, art. 81). Sąd Apelacyjny słusznie uczynił stosując test eliminacji wedle powyższej metody, przy czym trzeba podkreślić, że samo przeprowadzenie testu ma zawsze charakter ocenny.

Słusznie za sądem I instancji, przyjął Sąd Apelacyjny, że w części filmu obrazującej występ X. Y. wykonującej utwór „[...]”, powód prowadzący swój pojazd jest przedstawiony w sposób równoważny przedstawieniu innych osób i pojazdów,

czy obiektów. We fragmencie prezentującym wskazany utwór wykorzystano ujęcia kilkunastu samochodów o specyficznym wyglądzie, w tym samochody sportowe oraz samochód powoda, jako jeden z elementów. Za sądami obydwu instancji stwierdzić również trzeba, że wykorzystanie w wideoklipie nagrania przedstawiającego powoda jadącego swoim [...] nie było ukierunkowane indywidualnie na jego osobę. Sposób pokazania jego wizerunku w wideoklipie, wskazuje, że operator nie miał zamiaru uczynić z niego postaci pierwszoplanowej, dominującej. Kamera ukazywała postać mężczyzny jadącego samochodem w krajobrazie ruchliwej ulicy. Wyeliminowanie kadru z wizerunkiem powoda nie doprowadziłoby do utraty przez utwór jego charakteru, tematem utworu bowiem był ruch uliczny, w ramach którego przedstawiono wiele różnych pojazdów. Dodać jeszcze wyraźnie trzeba, że sam fakt wykadrowania danego obrazu, prowadzący do uznania, że w utworze został przedstawiony wizerunek danej osoby i jest ona rozpoznawalna, nie przesądza od razu o tym, że nie jest ona szczegółem całości. Przykładowo, jeżeli w nagraniu przedstawiającym ruch pieszych po chodniku wizerunek jednej z osób znajdzie się w kadrze na kilka sekund, nadal stanowić on będzie szczegół całości.

Nie bez znaczenia pozostaje w tym kontekście jeszcze fakt, że kadr z wizerunkiem powoda trwał 4 sekundy, zaś długość całego filmu to ponad 35 minut. Wymaga jednak podkreślenia, że wskazany czas nie może samodzielnie stanowić o tym, że dany wizerunek jest częścią całości. Wpływa na to szereg indywidualnych okoliczności, które wymagają indywidualnej oceny. Powoduje to, że nie można ustalić stałej reguły odnoszącej się do oceny przedmiotowej kwestii. Za każdym razem bowiem, istotny jest kontekst w jakim wizerunek się znajduje oraz jak w przypadku niniejszej sprawy, znaczenie wizerunku na tle całego utworu. Wobec powyższego, nie ma racji Skarżący twierdząc, że rozumowanie zastosowane przez sąd orzekający prowadzi do wniosku, że każde ujęcie skadrowanego wizerunku trwające kilka sekund, wykorzystane następnie w filmie długości kilkunastu nawet minut, byłoby wolne od konieczności uzyskiwania zgody osoby, której wizerunek miałby być rozpowszechniony. Jak już wyżej wskazano, istotne są różne okoliczności, zaś czas emitowania danego wizerunku może zyskać jedynie dodatkowe znaczenie. Tym samym powoływanie się przez Skarżącego

na orzeczenia wydane w sprawach dotyczących wykorzystania innych wizerunków w innych utworach nie może zostać uznane za właściwe. Każda bowiem sprawa musi być rozpatrywana indywidualnie.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że Sąd Apelacyjny, w granicach dozwolonej wykładni zaskarżonego przepisu uznał, że przedstawienie wizerunku powoda w tak zrealizowanym filmie jest szczegółem całości, o którym mowa w treści art. 81 ust. 2 pkt 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Można jeszcze na marginesie dodać, że wykładnia systemowa art. 81 ust. 2 pkt 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych prowadzi do wniosku, że w przypadku, gdy wizerunek stanowi część całości, to nie tylko jego rozpowszechnianie, ale i utrwalenie nie wymaga zgody osoby przedstawionej (tj. aby wymienione działania nie były bezprawne w świetle art. 23 i 24 k.c.). Nieracjonalna byłaby bowiem sytuacja, w której (w świetle art. 81 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych) zbędna byłaby zgoda na rozpowszechnienie wizerunku, a konieczne było uzyskanie pozwolenia na jego utrwalenie (por. A. Pązik [w:] *Komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych* [w:] *Ustawy autorskie. Komentarze. Tom II*, red. R. Markiewicz, Warszawa 2021, art. 81). Wobec powyższego, zgoda pozwanego na utrwalenie jego wizerunku nie była wymagana.

W konsekwencji niezasadności zarzutów wskazanych przez Rzecznika Praw Obywatelskich w skardze nadzwyczajnej, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 91 § 1 u.SN orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji. O wzajemnym zniesieniu kosztów postępowania wywołanego wniesioną skargą nadzwyczajną Sąd Najwyższy orzekł na podstawie z art. 398¹⁸ k.p.c., zgodnie z którym w razie wniesienia skargi kasacyjnej przez Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich lub Rzecznika Praw Dziecka koszty procesu w postępowaniu kasacyjnym podlegają wzajemnemu zniesieniu. Powołany przepis z mocy art. 95 pkt 1 u.SN stosuje się również do postępowania w sprawie ze skargi nadzwyczajnej.

[SOP]

[ł.n.]

